

Inicjatywa #HodowcyRazem apeluje do premiera o interwencję

# Co będzie, gdy zabraknie prądu, węgla i gazu?

Kryzys energetyczny, który ewidentnie przybiera na sile, może doprowadzić do gigantycznych strat w sektorze rolno-spożywczym. Permanentne przerwy w dostawie energii mogą przełożyć się na odwrócenie trendu i z czołowego eksportera żywności Polska stanie się importerem.

Żeby do tego nie dopuścić, organizacje wchodzące w skład inicjatywy #HodowcyRazem, 23 sierpnia zwróciły się do premiera Mateusza Morawieckiego, prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, a także wicepremiera Henryka Kowalczyka o pilną interwencję w spółkach wytwarzających energię elektryczną. Chodzi o rezygnację z „naddatkowych marż” oraz o „pilne podjęcie działań mających na celu wprowadzenie niezbędnych zmian legislacyjnych gwarantujących producentom żywności, rolnikom dostęp do energii elektrycznej, gazu i węgla w ilościach niezbędnych do utrzymania ciągłości produkcji żywności”.

## Zarabiają krocie na energii

Sygnatariusze listu zwracają uwagę, że w związku z pogłębieniem się „zjawiska ponadprzeciętnych marż i cen energii elektrycznej” czas wyjaśnić temat potężnych zysków osiąganych w spółkach zajmujących się wytwarzaniem prądu. „Energia elektryczna, gaz ziemny i węgiel są kluczowe na wielu etapach produkcji roślin i zwierząt oraz produkcji żywności, a wciąż rosnące rozwarstwienie między kosztem wytwarzania energii elektrycznej a jej ceną na rynku hurtowym może doprowadzić do krytycznych sytuacji pod kątem ciągłości prowadzenia produkcji żywności” – czytamy w apelu.

Rolnicy zwracają uwagę politykom, że dalsze utrzymywanie się takiego stanu rzeczy będzie dodatkowym bodźcem wzrostu cen żywności w sklepach. „Niezrozumiałe jest dla nas, że z jednej strony rząd komunikuje walkę z poziomem inflacji, a z drugiej zezwala na niebotyczny wzrost ceny energii elektrycznej, którą muszą płacić producenci rolni, a w konsekwencji my wszyscy za droższą żywność” – wskazują.

**W skład inicjatywy #HodowcyRazem wchodzi 8 organizacji: Polska Federacja Rolna, Krajowy Związek Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej Polpig, Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj, Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej Polsus, a także Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza, Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego oraz Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka.**



FOT. KPRM

*#HodowcyRazem apelują do szefa rządu o zablokowanie cen końcowych energii dla producentów rolnych na okres do 2023 r. na podstawie kosztów wytworzenia plus średnia marża wieloletnia*

## Rolnik musi podlegać ochronie

Czy przerwy w produkcji żywności mogą być powodem paniki i niepokojów społecznych? Jak najbardziej. Przedstawiciele organizacji zrzeszonych w inicjatywie #HodowcyRazem podkreślają, że produkcja żywności, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego, stanowi „istotny element bezpieczeństwa żywnościowego państwa i musi podlegać ochronie”. Właśnie dlatego dostęp do energii elektrycznej, gazu i węgla jest kluczowy na wszystkich etapach hodowli zwierząt i produkcji mięsa. „Tylko niezakłócony proces produkcji żywności gwarantuje konsumentom dostęp do niej oraz bezpieczeństwo w zakresie jakości. Ponadto zwracamy uwagę, że w przypadku hodowli zwierząt i produkcji żywności długotrwałe przerwy w dostawie prądu, gazu i węgla generują zagrożenie dla życia i zdrowia zwierząt” – czytamy w liście.

## Niezbędne jest zablokowanie cen

W tej sytuacji #HodowcyRazem apelują do szefa rządu między innymi o: zablokowanie cen końcowych energii dla producentów rolnych na okres do 2023 r. na podstawie kosztów wytworzenia plus średnia marża wieloletnia; uwzględnienia wszystkich obiektów produkcyjnych przedsiębiorstw sektora rolno-spożywczego w grupie obiektów, które powinny być chronione przed ograniczeniami w dostawach nośników energii m.in. poprzez zapewnienie minimalnej mocy poboru na poziomie nie niższym niż 90 proc. wartości mocy zamówionej. ▀

Krzysztof Zacharuk